

ROCZNIK

RYMANOWA ZDROJU



STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ RYMANOWA ZDROJU

2002
TOM VII

FOT-ART'94

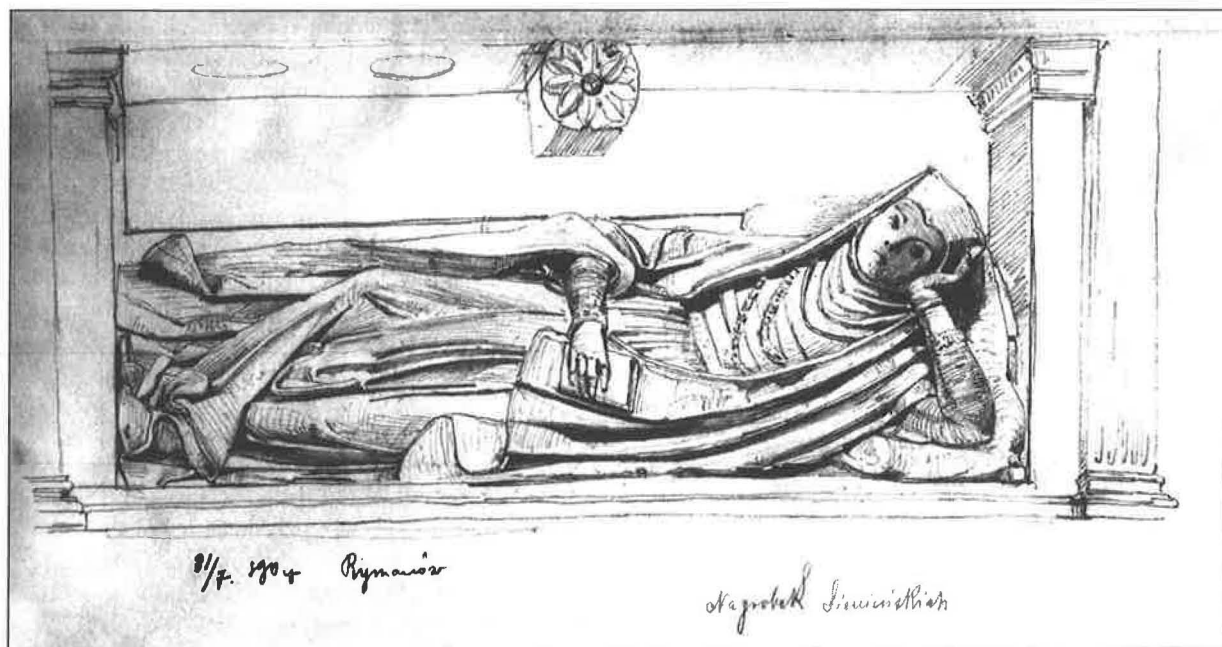
Tadeusz Łopatkiewicz

NIEZNANE RYSUNKI Z ZAPOMNIANEJ WYCIECZKI... UCZNIOWIE KRAKOWSKIEJ SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH NA PODKARPACIU W 1890 ROKU

W badaniach nad przeszłością, źródła ikonograficzne są zawsze materiałem nie do przecenienia, zwykle jednak obarczonym podstawową wadą wrodzoną, za jaką uznać należy ich niedostatek ilościowy. Najczęściej zatem, dosyć szybko następuje wyczerpanie możliwości inspiracyjnych tych źródeł – poprzez ich opatrzenie się w publikacjach, a także rychłe doprowadzenie do sytuacji, w której dawna ikonografia powiedziała już badaczom wszystko, co tylko powiedzieć im mogła. Na tego typu niebezpieczeństwa najbardziej narażone są zwykle obszary peryferyjne, zarówno w sensie geograficznym, jak i tematycznym. Przeszłość Rymanowa należy – niestety – do takich obszarów, stąd wszelkie nowe ujawnienia źródeł ikonograficznych dla miasta, odkrycia umożliwiające poszerzenie dotychczasowego zasobu ikonograficznego oraz kontekstu badawczego, powitać należy jako szczególnie szczęśliwe zrzęczenia losu. Ogromne zasługi w takich poszukiwaniach położyła już P.T. *Redakcja Rocznika Rymanowa Zdroju*, która – poprzez publikację – wydobyla z zapomnienia sporo dokumentalnych fotografii i rysunków, ilustrujących przeszłość miasta i źródłu, a także najbliższej okolicy. Łamy *Rocznika* zdają się być zatem forum najbardziej właściwym, aby przedstawić po raz pierwszy kilka nie-

znanych rysunków Rymanowa z końca XIX wieku, a także sformułować uwagi ogólne, odnoszące się do okoliczności ich powstania. Obecność tej „rymanowskiej” ikonografii w zbiorach publicznych Krakowa nie była tajemnicą¹, jednakże świadomość jej istnienia również nie była zbyt powszechna. Na marginesie szeroko zakrojonej kwerendy archiwalnej, jaką niedawno przeprowadziliśmy w toku studiów i prac edytorskich około wydania drukiem dziewiętnastowiecznych *Inwentarzy zabytków...*, pióra Stanisława Tomkowicza², udało się nam skompletować niezwykle interesujący zbiór, w którym kilka nieznanych rysunków XIX-wiecznych dotyczy również Rymanowa.

W ostatniej dekadzie wieku dziewiętnastego, krakowska Szkoła Sztuk Pięknych – pod kierownictwem Jana Matejki – zorganizowała i przeprowadziła trzy wycieczki po peryferyjnych terenach Galicji, których plonem miały być nie tylko poznane z autopsji zabytki, ale również sporządzenie podstawowej dokumentacji rysunkowej dla obiektów artystycznie cennych, jak również rozwinięcie u uczniów umiejętności rysunku z natury. Każdorazowo opiekunem kilkusobowej grupy studentów, w toku trwającej kilkanaście dni eskapady, był Władysław Łuszczkiewicz – profesor Szkoły (od 1877 roku), a także



Zofia z Paniowskich Janowa Sienieńska - fragment nagrobka dłuta Hermana Hutten-Czapki z lat około 1580, w kościele parafialnym w Rymanowie. Rysunek ołówkiem wykonany przez Stefana Matejkę, 31 lipca 1890 roku (z natury). Uwagę zwraca mylnie zapisane nazwiska upamiętnionych nagrobkiem



Płaskorzeźba dzieci Jana i Zofii Sienińskich - fragment nagrobka dłuta Hermana Hutten-Czapki z lat około 1580, w kościele parafialnym w Rymanowie. Rysunek ołówkiem wykonany przez Stefana Matejkę, 31 lipca 1890 roku (z natury)

dyrektor krakowskiego Muzeum Narodowego (od 1884 roku). Z wycieczek swych – odbywanych dzięki funduszom c.k. Ministerstwa Oświaty w Wiedniu – Łuszczkiewicz składał następnie sprawozdania, w których szczegółowo podawał marszrutę, personalia uczestników, a także listę zabytków odwiedzonych i narysowanych – bądź sfotografowanych – w toku peregrynacji.

Pierwsza z wycieczek odbyła się w 1889 roku i objęła zabytki Sądeckizny oraz Biecza i okolic, a wzięli w niej udział m.in. uczniowie Stanisław Wyspiański i Józef Mehoffer. Przebieg i dorobek tej wycieczki znamy dość dobrze dzięki artykułowi sprawozdawczemu Wł. Łuszczkiewicza, ogłoszonemu drukiem w *Sprawozdaniach Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce*. Druga, szczególnie nas tu interesująca wycieczka, odbyła się w rok później, a wiodła z Krosna, poprzez Rymanów, Sanok i Chyrow, aż w okolice Dobromila i Fulsztyna. Trzecią skoncentrowano na obszarze Rzeszowszyny i zorganizowano w roku 1891. Z tej trzeciej właśnie wycieczki – podobnie jak i z pierwszej – dysponujemy publikowanym sprawozdaniem Łuszczkiewicza, wyliczającym co zwiedzano, i co – rysunkowo bądź fotograficznie – zadokumentowano³.

W interesującej nas tu wycieczce z roku 1890, obok osoby opiekuna – profesora Władysława Łuszczkiewicza, wzięło udział sześciu uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych: Józef Mehoffer, Stefan Matejko (bratanek Jana), Władysław Maślakiewicz, Celestyn Czynciel, Karol Antoni Maszkowski i Sylwester Saski. Wszyscy oni – jak pokazuje niepublikowane sprawozdanie Łuszczkiewicza, odnalezione w archiwum ASP i podane do druku przez Juliusza Rossa⁴ – wykonywali w trakcie dwutygodniowej wycieczki rysunki, ponadto Celestyn Czynciel, także rysując, *sfotografował w małym formacie wiele przedmiotów już rysowanych przez innych uczniów*⁵.

Ekskursja rozpoczęła się w Krośnie, do którego – zapewne koleją – przybyli wszyscy 28 lipca 1890 roku, lub może dzień wcześniej. Pierwsze rysunki – właśnie

z datą poniedziałkową 28/7 890 – powstały na podcieniach krośnieńskiego rynku. W kolejnych trzech dniach grupa podzieliła się i kilku studentów rysowało w Krośnie, zaś inni udali się do Odrzykonii, rysując po drodze drewniany kościół św. Wojciecha, jego wnętrze, a także panoramę Krosna – widzianą z kościelnej wyniosłości. Studenci ci zamieniali się następnie w kolejnych dniach w sposób taki, iż każdemu z nich dane było oglądać i rysować zabytki całej najbliższej okolicy oraz Krosna, stanowiącego zapewne bazę wypadową dla uczestników wycieczki.

Ostatnie rysunki zabytków krośnieńskich noszą datę 31 lipca 1890 i data ta jest tożsama z chronologią wszystkich rysunków rymanowskich, które powstały w trakcie wycieczki, i które szczęśliwie zachowały się do naszych czasów. Najprawdopodobniej zatem, około południa, w czwartek 31 lipca 1890 roku, grupa udała się – być może koleją – do Rymanowa, w którym zwiedzano i rysowano przez resztę dnia. Czy zatrzymano się tu na noc oraz czym wypełniono dzień następny – piątek 1 września – trudno ustalić, bowiem żadnych wskazówek w tej kwestii nie dostarcza ani rękopiśmienne sprawozdanie Łuszczkiewicza, ani żaden z zachowanych do naszych czasów rysunków. Dopiero dni kolejne – 2 i 3 września 1890 – są lepiej udokumentowane, bowiem te właśnie dwie daty występują na rysunkach powstałych przy zabytkach Sanoka (zamek), Zagórza (ruiny klasztoru karmelickiego) i Wielopola (drewniana cerkiew cmentarna). Później grupa udała się – najpewniej koleją żelazną – do Chyrowa, gdzie w okolicy zwiedzano zabytki Laszek Murowanych, następnie Fulsztyna i Dobromila. W trakcie tych dwóch tygodni peregrynacji powstało kilkaset rysunków i szkiców ołówkowych, a także – jak przekonuje sprawozdanie Łuszczkiewicza – odciski epigrafiki i ornamentów oraz bliżej nieokreślona liczba małoformatowych fotografii Celestyna Czynciela. Trzeba tu dodać, iż przez 112 lat, jakie upłynęło od wycieczki Łuszczkiewicza – publikacji, a więc podstawowej formy zaistnienia w obiegu naukowym – doczekało się tylko kilka rysunków Józefa Mehoffera, na

których uwiecznił on detale architektoniczne tzw. Kamienicy Wójtowskiej w Krośnie⁶. Pomijając rysunki zaginione oraz fotografie Czynciela, na które nikomu jeszcze nie udało się natrafić – cała reszta dorobku rysunkowego pozostaje do dziś dnia niepublikowana, a tym samym – zupełnie nieznana i niewykorzystywana w studiach i badaniach regionalnych⁷.

Poszukując plonów owej wycieczki naukowej sprzed wieku oparliśmy swe poszukiwania na ustaleniach zaczerpniętych z rękopiśmiennego sprawozdania Wł. Łuszczkiewicza. 9 kwietnia 1891 roku, w gmachu Akademii Umiejętności, na posiedzeniu Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce AU, Władysław Łuszczkiewicz przedstawił członkom Komisji materiały terenowe swych uczniów i sprawozdanie z odbytej z nimi podróży. Wynika z niego, iż każdy z uczestników prowadził w trakcie wycieczki indywidualną tekę-szkicownik, zawierający rysunki w porządku mniej więcej chronologicznym. Najzasobniejsza – jak się wydaje – była teka Józefa Mehoffera, a także Władysława Maślakiewicza i Stefana Matejki. Pozostali uczniowie, z nieznanych dziś przyczyn, wykonali zdecydowanie mniej prac.

Ku ogromnej mojej radości – niepublikowane rysunki z wycieczki 1890 roku – nie uległy całkowitemu rozproszeniu. W toku szerokiej kwerendy archiwalnej udało się odnaleźć w zbiorach publicznych szkicownik Wł. Maślakiewicza⁸ i drugi – Stefana Matejki⁹. Zachowane stosunkowo dobrze, na pożytkłym z upływu czasu papierze, ukazują widoki dawno w Krośnie i okolicy zapomniane... W mniejszym nieco stopniu konstatacja ta odnosi się do Rymanowa, jednak i tutaj rysunek pierzei rynkowej, wykonany przez Wł. Maślakiewicza, utrwala fragment zabudowy dawno nieistniejącej. Aby przekonać się, z jakim dorobkiem wycieczka wyjeżdżała z miasta, zacytujmy dotyczący Rymanowa fragment rękopiśmiennego sprawozdania Wł. Łuszczkiewicza:

Rymanów

Nagrobek Sienieńskich w kościele farnym ogólny widok – kartelusz z herbem i profile architektury – sama postać Sienieńskiego – bambino skrajny z tarczą herbową – w tece Mehoffera. – Posąg żony z Paniowa – płaskorzeźba dzieci Sienieńskich w pośrodku pomnika – w tece Matejki. – Napisy nagrobkowe – w tece Maślakiewicza. Odciski ornamentów płaskich – Czynciel i Maszkowski. Widok zewnątrz kościoła w Rymanowie znajduje się w tece Maszkowskiego¹⁰.

Tyle, i aż tyle... Szkoda tylko, iż rysunków dotrwało do naszych czasów tak niewiele. Nie udało się bowiem odszukać szkicowników C. Czynciela, K. Maszkowskiego i S. Saskiego (ten ostatni zresztą chyba niczego w Rymanowie nie narysował). Szkicownik Józefa Mehoffera – pozostający w zbiorach rodziny artysty¹¹, dotrwał do naszych dni w stanie tak daleko posuniętej dekomplekacji, iż zawiera dziś jedynie trzy rysunki spośród kilkunastu wykonanych w czasie wycieczki 1890 roku. Żaden z nich nie dotyczy jednak Rymanowa i żal to ogromny, bowiem zdekompletowanie szkicownika Mehoffera dokonać się musiało chyba stosunkowo niedaw-

no, gdyż Juliusz Ross – oglądający tekę w końcu lat sześćdziesiątych – nic o tym smutnym fakcie nie wspomina...

Godzi się w tym miejscu zaznaczyć, iż sprawozdanie Łuszczkiewicza – o ile precyzyjnie wymienia rysunki St. Matejki, o tyle mylnie podaje rymanowski dorobek Władysława Maślakiewicza. Jak bowiem przekonuje odnaleziony szkicownik – artysta ten, nie studiował w Rymanowie napisów XVI-wiecznego nagrobka Jana z Sieny Sienieńskiego, kasztelana halickiego i żony jego Zofii z Paniowskich, narysował natomiast kapitel z wnętrza kaplicy kościelnej (il. 3) oraz fragment nieistniejącej dziś pierzei rynku rymanowskiego (il. 4) – czego nie podaje znów w swym sprawozdaniu Łuszczkiewicz. Szczęśliwie zachowały się natomiast oba rysunki Stefana Matejki (il. 1, 2). Pierwszy przedstawia Zofię kasztelanową Sienieńską w quasi-sansovinowskiej pozie z nagrobka, dłuta Hermana Hutten-Czapki z lat około 1580 roku, zaś drugi – dwa szeregi trzynaściorga dzieci Sienieńskich¹², wyrzeźbione płasko w części centralnej tegoż nagrobka.

Żałować bardzo należy, iż rozproszyły się rysunki wykonane w Rymanowie przez Józefa Mehoffera. Już w tym bowiem czasie – znać było u niego rękę dobrze zapowiadającego się malarza, który nawet wykonując suchy rysunek inwentaryzacyjny zabytku – potrafił nadać swej pracy charakter i cechy wartościowego szkicu ar-



Kapitel we wnętrzu kościoła parafialnego w Rymanowie. Rysunek ołówkiem wykonany przez Władysława Maślakiewicza, 31 lipca 1890 roku (z natury)



Fragment nieistniejącej dziś pierzei południowej rynku w Rymanowie. Rysunek ołówkiem wykonany przez Władysława Maślakiewicza, 31 lipca 1890 roku (z natury)

tystycznego. Paradoksalnie – zapewne ta właśnie cecha spowodowała dziś tak znaczne zdekompletowanie szkicownika Mehoffera...

Zaprezentowane tutaj – po raz pierwszy – cztery rysunki z XIX-wiecznego Rymanowa, to nie tylko cenne źródło ikonograficzne do przeszłości artystycznej i architektonicznej miasta, ale także ilustracja pewnej szczególnej cechy wybitnych jednostek środowiska krakowskiego u schyłku dziewiętnastego wieku. Ludzie ci – a wśród nich Władysław Łuszczkiewicz, jego uczniowie – studenci Szkoły Sztuk Pięknych, Józef Łepkowski – pierwszy konserwator dla Galicji zachodniej, Stanisław Tomkowicz – zapomniany dziś pionier terenowych inwentaryzacji zabytków, Leonard Lepszy – i wielu jesz-

cze innych – wiedzeni głębokim przekonaniem o wartości zabytków dla narodu i społeczeństwa, dokumentowali – opisem, pomiarem, rysunkiem i fotografią – to wszystko, co w ich mniemaniu przedstawiało wartość, a przepaść mogło niebawem. I często – niestety! – przepadło... Dla nas pozostały tylko opisy, pomiary i rysunki... Zostawione nam przez ludzi, którzy podzielali widać opinię słynnego naszego krajana, wybitnego pisarza XVII wieku – Wacława Potockiego, który był w swoim czasie napisał:

*Próżna ufność w marmurze,
próżna i w żelazie
To trwa do skonu świata,
co na papier wlezie...*

Przypisy

1. Por. J. Ross, *Szkiecy i rysunki uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych z podróży po Podkarpaciu*, „Sprawozdania z posiedzeń komisji Oddziału PAN w Krakowie”, lipiec-grudzień 1965, Kraków 1966, s. 442-444; tenże, *Szkiecy i rysunki uczniów Krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych z podróży po Podkarpaciu w roku 1890*, „Zeszyty Naukowe Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie”, nr 1, 1970, s. 27-31.
2. Stanisław Tomkowicz *Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego*. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie, Kraków 2001, a także Stanisław Tomkowicz *Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego*. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie (w druku).
3. W. Łuszczkiewicz, *Sprawozdanie z wycieczki w roku 1889*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki”, t. 4, Kraków 1891, szp. LXXVI-XCIII; tenże, *Sprawozdanie z wycieczki naukowej w lecie 1891 roku*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki”, t. 5, Kraków 1896, s. 107-125 i 173-185.
4. J. Ross, *op. cit.*, s. 28-30.
5. *Tamże*, s. 29.
6. W. Łuszczkiewicz, *Reszty renesansowej kamienicy w Krośnie z 1525 r. (Z 2 tablicami fotolitograficznymi)*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. IV, Kraków 1891, s. 182-189.
7. Większość rysunków J. Mehoffera, Wł. Maślakiewicza i St. Matejki - dotyczących zabytków Krosna i Odrzykonii - zamieszczamy w przygotowywanej do druku książce: *Stanisław Tomkowicz Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego...*, *op. cit.*, (w druku).
8. Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie, Dział Grafiki, sygn. MNK, r. a. 1483.
9. Biblioteka Jagiellońska, Oddział Grafiki i Kartografii, sygn. J.R. 4750-4775, Teki 92 II.
10. J. Ross, *op. cit.*, s. 29.
11. Za jego udostępnienie składam serdeczne podziękowania Panu Ryszardowi Mehofferowi - wnukowi Artysty oraz Pani Annie Zeńczak, dyrektorowi Domu J. Mehoffera - Oddziału Muzeum Narodowego w Krakowie, która naprowadziła nas na ślad szkicownika.
12. Zbigniew, Jan, Łukasz, Samuel, Mikołaj, Anna Pilecka, dwie Zofie Sienieńskie, Katarzyna, Elżbieta, Barbara, Regina i Cecylia, zwrócone ku czworodzielnemu kartuszowi z herbami Dębno, Godziemba, Topór i Herburt.